

# Jiří Kolaja

---

## Profesor Torgny T. Segerstedt i socjologia w Szwecji

---

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 10, 646-648

---

1948

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

robotniczej ludności miasta w obliczu przemian społecznych ostatniej doby. Nowe zadania socjologii oraz nowe możliwości wyzyskania socjologicznych kwalifikacji wiążą się z wprowadzeniem elementów nauczania socjologicznego do programu dwóch najwyższych klas szkół średnich na Węgrzech. Wykształcenie socjologiczne w węższym zakresie obowiązuje również wszystkich kandydatów na nauczycieli. Stąd też zapotrzebowanie na wykładowców-socjologów występuje zarówno na poziomie szkolnictwa akademickiego jak i średniego.

A. K.

### PROFESOR TORGNY T. SEGERSTEDT I SOCJOLOGIA W SZWECJI

Pierwszym szwedzkim profesorem socjologii jest T. Segerstedt. Urodzony w roku 1908 został on profesorem filozofii praktycznej w Upsali w wieku lat 30. Następnie po oficjalnym ustanowieniu na tym uniwersytecie pierwszej katedry socjologii został mianowany jej profesorem. Socjologia, która aż dotąd rozwijała się wyłącznie w ramach innych dziedzin nauki, jak filozofia praktyczna, ekonomia polityczna i etnografia, zyskała w końcu i w Szwecji oficjalne uznanie. Jednocześnie z katedrą socjologii został zorganizowany w Upsali także Instytut Socjologiczny.

Profesor Segerstedt doszedł do studiów socjologicznych poprzez filozofię i psychologię społeczną. Jego pierwszą większą pracą „Value and Reality in Bradley's Philosophy” (Lund. 1934) poprzedziło małe studium „Demokrati och Diktatur”. (Sztokholm. 1933. Demokracja i dyktatura). Już w tym małym studium o charakterze eseju, które było widocznie wywołane nazistowskim przewrotem w Niemczech, Segerstedt opowiada się wyraźnie za demokracją, która według niego jedynie jest w stanie zrealizować idee Francuskiej Rewolucji.

W „Verklighet och värde” (Lund. 1938. Rzeczywistość i wartość) zajmuje się autor przede wszystkim noetyką wartości. Socjologa interesuje w szczególności socjologiczne stanowisko Segerstedta w tym względzie. Wartość jest jego zdaniem zawsze społecznie określona, wyrasta z „gruppens samkänsla”, to jest ze społecznego poczucia grupy.

„Demokratiens problem” (Sztokholm. 1939. Problem demokracji), stanowi znowu wyznaczenie wiary w życiową zdolność demokracji. Rozprawiając się z różnorodnym pojmowaniem społeczeństwa i jego rozwoju zajmuje się Segerstedt także krytyką dzisiejszego społeczeństwa zachodnio-europejskiego. Liberalizm według niego trzeba zastąpić przez kooperację, co jest możliwe jedynie w ramach demokratycznego ustroju, bowiem warunkiem kooperacji jest dobrowolaść. Pod wpływem hegemonii maszyn człowiek stał się obcy samemu sobie i oderwał się od grup pierwotnych mówiąc językiem Cooleya. Radość pracy i bezpieczeństwo zostanie mu przywrócone wtedy jedynie, gdy człowiek na nowo wytworzy wokół siebie to podłoże uczuciowe, które jest właściwe dla grup pierwotnych. Segerstedt zwraca tu zatem uwagę na specyficzność dzisiejszego życia — podobnie jak wielu innych obserwatorów współczesnego kryzysu. Nas jednak zajmuje głównie sposób pojmowania przez Segerstedta społeczeń-

stwa. Segerstedt okazuje się umiarkowanym durkheimistą, odrzuca on durkheimowską koncepcję samodzielnej egzystencji duszy zbiorowej, zgadza się natomiast na pojęcie regulującego nacisku, jaki społeczeństwo na jednostkę wywiera.

Problem jednostki i społeczeństwa rozwiązuje Segerstedt w swym późniejszym krótkim studium „Frihet och Människovärd. (Malmö. 1939 r. Wolność i wartość człowieka). O wartości jednostki zapomniał liberalizm, który przyznawał wartość tylko mniejszości społecznej. W dobie dzisiejszej muszą być rozwiązane w pierwszym rzędzie problemy zbiorowości, jednostka musi jednak pozostać wartością. Nacisk społeczeństwa na indywidualium powinien mieć charakter pozytywny. Człowiek sam dla siebie wytwarza normy i ze świadomością tego powinna wyrastać ludzka aktywność. Segerstedt łączy się z szeregiem tych myślicieli, którzy wierzą w twórczą zdolność człowieka podobnie jak niegdyś w Szwecji Gustaw Geijer, który protestował przeciwko „Weltgeistowi” Hegla. Ciekawe jest, że do grupy tych, którzy ośrodek twórczości umieszczają poza człowiekiem, zalicza Segerstedt zarówno wybitnego współczesnego teologa szwedzkiego, Nygrena, jak i ideologa faszyzmu, Gentilego.

„Oredens Makt”. (Sztokholm. 1944. Moc słowa). Jest to studium z dziedziny psychologii języka. Segerstedt jest dobrze obznajmiony ze światową literaturą z tego zakresu i zajmuje tu znów socjologiczne stanowisko. Słowo według niego zawsze wyrasta z sytuacji, czy to konkretno-uczuciowej, czy abstrakcyjno-politycznej. Słowo jest zarazem znakiem uczuć, woli i myśli grupy.

Pierwszą socjologiczną pracą Segerstedta jest „Social Control as Sociological Concept” ogłoszona w ramach wydawnictw uniwersytetu w Upsali (1948, str. 63). Socjologię autor definiuje tu jako badanie nad jednostajnością zachowania się. Jednostajność ta w zależności od źródeł dzieli się na jednostajność wynikającą z doświadczenia jednostek, jednostajność uwarunkowaną biologicznymi funkcjami człowieka oraz jednostajność określoną przez środowisko. Wyróżniwszy w ten sposób pod względem genetycznym trzy typy jednostajności, zajmuje się Segerstedt jednostajnością wynikłą z wpływów środowiska tj. oddziaływaniem społecznego środowiska człowieka poprzez kontrolę społeczną. Analizując zjawisko kontroli społecznej autor stwierdza, że jest ona wyznaczona przez różne normy których moc czasem polega na sankcjach. Same normy i sankcje pochodzą z różnych źródeł, często trudnych do ustalenia. Jednostajność zachowania się jest zaś wyznaczona głównie przez wychowanie, nie zaś przez wrodzoną tendencję naśladownictwa. Segerstedt stwierdza po prostu, że naśladowanie jest skutkiem nacisku społecznego a nie jego przyczyną. Zajmując się neotypką norm rozprawia się autor z niektórymi poglądami upsalskiej szkoły prawniczej. Dochodzi on do stwierdzenia oczywistego dla socjologa stanowiska, według którego badane jednostajności wywodzi się bezpośrednio z aktualnego zachowania się człowieka, nie zaś z badania norm. Kontrola społeczna może odbywać się za pomocą siły lub symboli. Segerstedt rozwija tu słuszny podział Lumleya i twierdzi, że rozwój zmierza w kierunku wzmaganania się kontroli działającej za pomocą symboli, która posiada charakter bardziej racjonalny. Aby symbole mogły wskazywać zachowanie się jednostki system zachowania się musi być

uprzednio ustalony. Badając źródło, tj. osobę która normę wprowadza, Segerstedt słusznie podkreśla, że ta norma nie jest wyrazem indywidualnej woli lecz że wyrasta z całego przedziwa norm, którymi się społeczeństwo rządzi. Słusznie też krytykuje Jeroma Dowda stwierdzając, że realizator normy wykonuje ją przeważnie nieświadomie, wobec czego niemożliwa jest realizacja postulatów Dowda, domagającego się świadomego pełnienia norm. Sankcje dzieli Segerstedt na pozytywną odpłatę i negatywną odpłatę bez cierpienia oraz pozytywne ukaranie (z cierpieniem). Słusznie też wskazuje granicę między prawdziwą siłą, przemocą i sankcją. Dla sankcji konieczne jest aby karzący i karany używali tej samej symboliki, tj. muszą oni obaj sankcje jednakowo rozumieć. Z analizy sankcji następnie wyprowadza definicję według której prawo istnieje tylko w jednolitym systemie norm i tylko wtedy gdy sankcje posiadają jedno źródło. Zachowanie się prawne zachodzi wtedy, gdy w danej sytuacji wszyscy zachowują się jednakowo i gdy uniformizm ich zachowania wynika z tego samego, jednego źródła dysponującego mocą fizyczną. W przeciwieństwie do tego stoi zachowanie się wywodzące się z różnych norm partykularnych — zachowanie się moralne.

Widzimy więc, że w swym studium Segerstedt wyszedł z metodycznie słusznej obserwacji faktu socjologicznego, jakim jest niewątpliwie zachowanie się. W ten sposób zbliżył się bardzo do socjologii prawa. Kiedy jednak żąda, aby źródłem norm była także norma, to stosuje wówczas podejście prawne, a nie socjologiczne. Tu przenosi swe obserwacje z tej sfery uwarunkowania, w której musi poruszać się socjolog, do sfery wartości. Niemniej ta pierwsza mała socjologiczna praca Segerstedta jest interesująca, a autor był do niej dobrze przygotowany przez swe studia nad psychologią symboli i noetyką wartości. Ogólnie biorąc można powiedzieć o dotychczasowej pracy Segerstedta, że nie była to dotąd twórczość prawdziwie socjologiczna, chociaż w swych studiach psychologiczno-noetycznych i kulturalno-historycznych podkreśla on socjologiczne stanowisko. Tym bardziej interesującą rzeczą będzie śledzenie dalszego rozwoju Segerstedta pod wpływem zetknięcia z konkretnym materiałem socjologicznym. Można przypuszczać, że Segerstedt również jako socjolog zajmie umiarkowaną pozycję pomiędzy skrajnymi teoriami, tak jak to dotychczas czynił w swych pracach.

Jiří Kolaja (Stockholm)

### SKANDYNAWSKIE STUDIA SOCJOLOGICZNE

W Kopenhadze wyszła pierwsza publikacja nowej serii prac socjologicznych, wydawanej przez profesorów socjologii w krajach skandynawskich. Redaktorem i wydawcą tej serii jest Teodor Geiger, profesor socjologii w Aarhus (Dania). Współpracują z nim: Torgny T. Segerstedt, prof. socjologii w Upsali (Szwecja), Veli Verkko, profesor socjologii w Helsinkach (Finlandia) oraz Johan Vogt, ekonomista w Oslo (Norwegia). Jako pierwsza praca wyszła: Knud Brix i Erik Hansen: *Duński socjalizm narodowy w czasie okupacji*. Wydawaniem prac zajmuje się J. H. Schultz Forlag w Kopenhadze.

J. S.